

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIECODZIENNA WIZYTA AUSTRALIJSKIEJ POLICJANTKI

Data publikacji 20.12.2013

Constable Ursula Kryj na co dzień pełni służbę jako policjantka w Sydney w Australii. Pobyt w Polsce i na terenie województwa świętokrzyskiego to okazja, aby zwiedzić region oraz jego stolicę - Kielce. To nie przypadek. Jej ojciec jest pracownikiem Wydziału Wspomagającego w Komendzie Miejskiej Policji w Kielcach, a wizyta jego córki w naszym kraju to nie tylko radość ze spotkania, ale także okazja, aby pokazać charakter służby polskich policjantów oraz różnice i podobieństwa pracy polskich i australijskich funkcjonariuszy.

Ursula na stałe mieszka w Sydney. Od trzech lat pełni służbę w australijskiej policji. Zanim jednak została policjantką, musiała podobnie jak polscy kandydaci zdać egzaminy sprawnościowe i psychologiczne. Następnie ukończyła Goulburn Police Academy, gdzie szkoliła się 7 miesięcy. Następnie rozpoczęła służbę w Cabramatta Local Area Command w Sydney. Ostatnie kilka miesięcy tego roku pełniła służbę w patrolach śnieżnych na terenie Kosciuszko National Park, gdzie znajdują się malownicze tereny rekreacyjne Australii.

Constable Ursula Kryj ma jednak silne polskie korzenie.

Pradziadek Ursuli, st. post. Jan Mazurski, przed wybuchem II Wojny Światowej był policjantem Policji Państwowej, a także komendantem Posterunku Policji Państwowej w Hrebennem. Został zamordowany przez NKWD w Twerze i pochowany w lasach Miednoje. Z kolei dziadek Ursuli był przewodniczącym Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, a później stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 oddział w Kielcach.

Podczas pobytu w stolicy województwa, Ursula miała okazję spotkać się z policjantami w Komendzie Miejskiej Policji, a także komendzie wojewódzkiej. Z dużym entuzjazmem i zaciekawieniem obserwowała pracę świętokrzyskich funkcjonariuszy. Zapoznała się również ze sprzętem i wyposażeniem polskich policjantów. Między innymi nasze nowe mundury bardzo przypadły jej do gustu. Wielokrotnie powtarzała, że wiele łączy nasze formacje. Zauważyła również takie elementy pracy i wyszkolenia polskich policjantów, które były dla niej zaskoczeniem.

Mając okazję przyrzeć się naszej codziennej służbie, w wielu przypadkach znajdowała wspólny mianownik, który łączy służbę polskiego policjanta i jego kolegi z odległej Australii. Nie ukrywała, że nasza praca w równym stopniu wymaga poświęcenia i równie ważne jest to, jak wiele możemy zrobić dla społeczeństwa. Zgodziła się, podczas wielu rozmów, że praca australijskiego i polskiego policjanta to codzienna walka z przestępczością i przemocą, niesie za sobą niebezpieczeństwa, ale również jest to służba, która daje satysfakcję.

Jak przyznała, to jej trzeci w życiu pobyt w Polsce, ale pierwszy raz gości w naszym kraju jako policjantka. Niewątpliwie pobyt w naszym regionie pozytywnie zapisze się w jej pamięci, a doświadczeniami, jak sama mówi, będzie dzielić się ze swoimi kolegami w Australii.

(KWP w Kielcach / mj)

